

Sygnatura akt VI Ka 668/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 września 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Piotr Mika

SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Anny Ślusarczyk Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2018 r.

sprawy **A. C.** ur. (...) w K.

syna P. i K.

oskarżonego z art. 177§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 kwietnia 2018 r. sygnatura akt IX K 1384/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- rozmiar orzeczonego w punkcie 3 środka karnego podwyższa do 2 (dwóch) lat,

- na mocy art. 43 § 3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. B. i A. B. kwoty po 840 zł (osiemset czterdzieści złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych).

Sygn. akt VI Ka 668/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 25 września 2018r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018r., w sprawie o sygn. IX K 1384/17, uznał oskarżonego A. C. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 13 sierpnia 2017 r. w G. kierując samochodem marki H. o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niedostosowanie prędkości jazdy do warunków jazdy, przekroczenie administracyjne dopuszczalnej prędkości i jazdę z prędkością nie niższą niż 120 km/h oraz prowadzenie pojazdu pomimo nieskorzystania przez pasażera B. B. z pasów bezpieczeństwa, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z zajmowanego pasa ruchu i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w którym pasażer pojazdu B. B. doznał urazu wielonarządowego w postaci rany tłuczonej głowy, sińców i otarć naskórka na głowie, tułowiu, kończynach, podbiegnięć krwią powłok i mięśni głowy, klatki piersiowej i grzbietu oraz wnęk obu płuc, i sieci mniejszej, złamania kości mózgowcowatej, listkowatego krwiaka podtwardówkowego, krwotoku podpajęczynówkowego i do komory IV-tej mózgu, stłuczenia i obrzęku/malacji mózgu, stłuczenia płuc i trzustki, a także obecności krwi w przestrzeni nadtwardówkowej w szyjnym odcinku kręgosłupa, które to obrażenia stały się przyczyną śmierci pokrzywdzonego, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za ten czyn na mocy art. 177 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Po myśli art. 42 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Na mocy art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz obojga oskarżycieli posiłkowych kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 42 § 1 kk poprzez błędną jego wykładnię i błędne przyjęcie, iż zatrzymanie prawa jazdy oskarżonego na okres 1 roku ma na celu wzbudzenie w oskarżonym właściwej refleksji nad przypisanym oskarżonemu czynem, a okres ten jest wystarczający z uwagi na prawidłową postawę oskarżonego w trakcie procesu, podczas gdy przepis art. 42 § 1 kk na podstawie którego Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 1 roku jako podstawę jego orzeczenia wskazuje, iż środek ten stosuje się gdy prowadzenie pojazdu przez osobę wobec której go zastosowano zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, a niewątpliwie właśnie taką osobą jest oskarżony, gdzie postawa w trakcie procesu nie ma znaczenia, a liczy się czy sprawca zagraża bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego, gdzie jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przed popełnieniem przestępstwa oskarżony wielokrotnie był karany mandatami za przekroczenie prędkości, a w chwili gdy doprowadził do wypadku umyślnie naruszył przepisy, prowadził samochód brawurowo, na odcinku drogi gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 120 km/h – co wskazuje na to, iż oskarżony mimo uprzedniego karania mandatami nie wyciągnął właściwych wniosków i nadal rażąco naruszał przepisy ruchu drogowego narażając innych uczestników ruchu na poważne niebezpieczeństwo – finalnie doprowadzając do śmierci własnego pasażera, gdzie uporczywość łamania przepisów przez oskarżonego pomimo wcześniej nakładanych na niego mandatów, rozmiar przekroczenia prędkości, brak wyobraźni oskarżonego, fakt, iż jak oskarżony wyjaśnił przed Sądem – że nigdy nie zwracał uwagi czy pasażer zapina pasy, tragiczne skutki do których doprowadził, winny były skutkować orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów na okres co najmniej 3 lat;
2. rażąco niewspółmierność zastosowanego wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów w wymiarze zaledwie jednego roku, co jest najkrótszym możliwym okresem, w sytuacji gdy stopień w jakim oskarżony naruszył przepisy prawa (brawurowa jazda z prędkością nie mniejszą niż 120 km/h na łuku drogi połączonym ze skrzyżowaniem gdzie jest ograniczenie prędkości do 70 km/h), okoliczność, iż oskarżony już wcześniej jeździł brawurowo, był karany za przekroczenie prędkości i nie wyciągnął z tego żadnej refleksji, nie zmienił swojego zachowania i nadal stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa innych użytkowników,

wreszcie rozmiar jaką wyrządził – poprzez spowodowanie śmierci własnego pasażera – powodują, iż należało przyjąć, że oskarżony w znacznym stopniu zagraża bezpieczeństwu w komunikacji i zakazać mu prowadzenia pojazdów na dłuższy okres czasu niż 1 rok, gdzie środek karny orzeczony w tym rozmiarze nie spowoduje u oskarżonego należytej refleksji, nie wyeliminuje zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego, a w ocenie rodziny oskarżonego wydaje się być niesprawiedliwy i krzywdzący dla pokrzywdzonego, gdzie z winy oskarżonego pokrzywdzony nigdy już nie wróci do wykonywanych wcześniej zajęć, konsekwencje dla najbliższych pokrzywdzonego będą odczuwalne do końca ich życia, natomiast oskarżony – sprawca wypadku już po roku zaprzestanie odczuwania jakichkolwiek negatywnych konsekwencji swojego zachowania, środek karny w tym rozmiarze nie spełni też swoich celów w zakresie prewencji ogólnej ani szczególnej, przez co środek karny należało orzec w surowszym wymiarze niż to uczynił Sąd I instancji.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o zmianę pkt 3 zaskarżonego wyroku, tj. w części dotyczącej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, poprzez ustalenie, że prowadzenie pojazdu przez oskarżonego poważnie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji i w konsekwencji orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji w celu ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja zasługiwała na uwzględnienie w ten sposób, iż w następstwie jej wywiedzenia konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku. Wniesiony środek odwoławczy nie kwestionował w żadnej mierze poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, stąd należy podkreślić, iż Sąd ten dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu i w konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu A. C. popełnienie przestępstwa wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 177 § 2 kk.

Także i orzeczenie dotyczące wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, następstwem tego była śmierć jego pasażera.

Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego za przestępstwa, jego ustabilizowany tryb życia oraz postawę w toku procesu.

Zasadnie też przyjął, że można wobec oskarżonego przyjąć pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest dotychczas osobą niekaraną, a ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 2 lat. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątpienia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popełnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwo, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla oskarżonego, nie pozostaje jednak czynem o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionego przez skarżącego zarzutu obrazy prawa materialnego, a to art. 42 § 1 kk poprzez niesłuszne uznanie, iż orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów na okres 1 roku będzie wystarczającym dla wzbudzenia w oskarżonym odpowiedniej refleksji nad popełnionym czynem, zważywszy zwłaszcza na szereg okoliczności wpływających na stopień zagrożenia przez niego jako kierowcę bezpieczeństwu innych uczestników w ruchu drogowym, trzeba stwierdzić, że zarzut ten był słuszny i zasługiwał na akceptację. Zgodnie ze wskazanym przepisem Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Ma rację skarżący gdy wywodzi w uzasadnieniu swojej apelacji, iż okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu uzasadniały orzeczenie względem niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na poziomie wyższym aniżeli ten wynikający z minimalnego ustawowego zagrożenia (art. 43 § 1 kk). Jest oczywistym, że celem omawianego środka karnego jest zapewnienie bezpieczeństwa na drogach, zmuszenie osób naruszających zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym do ich przestrzegania w przyszłości, ale także i przekonanie innych uczestników tego ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym regułom. Ratio legis środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega na tym, by osoby nieprzestrzegające zasad bezpieczeństwa ruchu z braku wyobraźni, czy też poczucia odpowiedzialności, były z ruchu tego wyłączone, przy czym zachodzi zależność tego rodzaju, że im większe jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez taką osobę, tym dłuższy winien być okres obowiązywania środka karnego. Jest to bowiem najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasadę bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, tudzież przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym w tej mierze regułom (por. wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015r., II Ka 387/15, Lex nr 1917507). Słusznie Sąd orzekający zwrócił uwagę na okoliczności, następnie także słusznie wyeksponowane przez skarżącego, w których doszło do feralnego wypadku komunikacyjnego; wszak to na skutek umyślnego naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez niedostosowanie prędkości jazdy do warunków jazdy, przekroczenie administracyjnie dopuszczalnej prędkości jazdy (w tym miejscu ograniczającej prędkość do 70 km/h) i jazdę z prędkością nie niższą niż 120 km/h, a także prowadzenie pojazdu mimo nieskorzystania przez pasażera z pasów bezpieczeństwa, doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego pokrzywdzony doznał rozległych obrażeń ciała, skutkujących po 5 dniach jego śmiercią. Dodatkowo okolicznością o wyjątkowo obciążającym dla sprawcy jest w realiach tej sprawy niewątpliwie fakt wykonywania przez oskarżonego

na co dzień zawodu kierowcy w firmie transportowej, zgodzić bowiem się trzeba ze skarżącym gdy podnosi, iż od takiej osoby winno się na drodze wymagać i oczekiwać większej staranności, czujności i rozważności w prowadzeniu pojazdów, żeby nie powiedzieć wręcz - dawania wzoru i przykładu do naśladowania dla innych, mających mniejsze umiejętności uczestników ruchu. W realiach tej sprawy, jadąc z dużą, niedozwoloną prędkością i wyprzedzając inne pojazdy, dodatkowo zbliżając się do znanego kierowcy łuku drogi, winien był on – jako kierowca zawodowy – przewidzieć, że prowadzenie pojazdu z prędkością nie mniejszą niż 120 km/h w tym miejscu może spowodować utratę panowania nad samochodem, wypadnięcie z drogi i obrócenie (dachowanie) pojazdu. Taka brawurowa jazda i brak wyobraźni kierowcy, co potwierdzają przecież zeznania świadków M. S. i K. N., znaczne przekroczenie dopuszczalnej administracyjnie prędkości oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u pasażera pojazdu, wbrew przepisowi art. 45 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, doprowadziły do tragicznych i nieodwracalnych następstw tego zdarzenia drogowego dla rodziny B. B..

Ponadto nie bez znaczenia w realiach tej sprawy pozostaje okoliczność uprzedniego parokrotnego ukarania oskarżonego mandatami karnymi za wykroczenia drogowe, w tym m. in. za przekroczenie prędkości, co potwierdzają on sam oraz uzyskana informacja z KP w K.. Mimo tego faktu oskarżony nadal prowadził samochód rażąco naruszając przepisy ruchu drogowego, nie stosował się do znaków drogowych ani obowiązku upewnienia się czy przewożony przez niego pasażer korzysta z pasów bezpieczeństwa, przez co narażał innych uczestników ruchu na poważne niebezpieczeństwo, finalnie doprowadzając do śmierci pokrzywdzonego. Dotychczas stosowane względem oskarżonego sankcje nie przyniosły zatem oczekiwanej refleksji i pożądanego rezultatu, zaś z jego zachowania można wysnuć wnioski, że lekceważył on zasady ostrożności i zagrażał bezpieczeństwu w ruchu drogowym innym uczestników w poważnym stopniu.

Przywołując wszystkie wyeksponowane powyżej okoliczności dotyczące popełnienia czynu przez oskarżonego oraz jego właściwości stwierdzić zatem trzeba, że orzeczony wobec A. C. środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat nie będzie nosił cech rażącej niewspółmierności, dodatkowo zważywszy na to, że środek ten w takim rozmiarze zostanie określony na poziomie następującym bezpośrednio po minimalnej ustawowej wysokości.

Wymierzone oskarżonemu kara oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie przekraczają stopnia winy sprawcy. Rozpoznawalność bezprawia jest wszakże oczywista dla osoby o właściwościach osobistych i zasobie doświadczenia życiowego, które są porównywalne z przysięgami oskarżonego. Nie znajdował on się nadto w żadnej atypowej sytuacji motywacyjnej, która mogłaby rzutować na jego proces decyzyjny w kierunku niedania posłuchu normie sankcjonowanej. Postępowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, iż stwarza on istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i przemawia za czasowym pozbawieniem go uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze, podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w przypadku oskarżonego, w realiach niniejszej sprawy, orzeczenie tegoż zakazu jest konieczne, ale na okres dwuletni. Orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na taki okres wpłynie nie tylko prewencyjnie, ale i wychowawczo na oskarżonego, zmuszając go do przestrzegania zasad bezpieczeństwa w przyszłości, a równocześnie wzbudzając przekonanie wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (por. wyrok SN z dnia 24 IV 1982r., V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108). Ma także Sąd kontrolujący świadomość tego, iż orzeczenie w takim rozmiarze tego środka wobec oskarżonego jako zawodowego kierowcy będzie surową represją dla niego, wzbudzając jednak odpowiednią refleksję i wyrabiając właściwe nawyki w kierunku przestrzegania obowiązującego prawa w przyszłości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy w pkt 3 zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając rozmiar orzeczonego tam środka karnego do 2 lat. Równocześnie po myśli art. 43 § 3 kk, w związku z brakiem zatrzymania dotąd oskarżonemu prawa jazdy, nałożono na niego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku, w pozostałym zakresie utrzymując w mocy zaskarżony wyrok.

Nadto zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. B. i A. B. kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nich na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, który reprezentował ich na rozprawie odwoławczej w dniu 25 września 2018r. oraz zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia od tego obciążenia.